

VARIA

KS. REMIGIUSZ POPOWSKI

Instytut Filologii Klasycznej KUL
Aleje Racławickie, 14, 20-950 Lublin
Polska – Poland

PERYPETIE Z LEKSYKĄ SEPTUAGINTY

ABSTRACT. Ks. Popowski Remigiusz, *Perypetie z leksyką Septuaginty* (Trials and tribulations with the lexis of the Septuagint).

The Septuagint is a translation of Hebrew books of the Old Testament by Hellenised Jews in the area of Egypt (Alexandria) from ca. 250 till the end of the 2nd century B.C. It also contains several books in Greek and its text went through several revisions. The most valuable manuscripts of the Septuagint are Codex Vaticanus, Codex Sinaiticus and Codex Alexandrinus (4th and 5th centuries AD). Its edition with the New Testament was published in Venice by Aldus Manutius' press in 1518 but then the carefully prepared in Spain in six volumes *Biblia Complutensis* was awaiting Papal approval for a year. Apart from the Hebrew, Aramaic, Latin (Vulgate) versions it also contained the Greek version of the Septuagint. The first Greek dictionary for the Septuagint was compiled by J.C. Biel in 1732–1740 (printed in the Hague, 1779–1780). J.F. Schleusner based on it (Leipzig 1784–1786) as did C.G. Bretschneider (Leipzig 1805). Later there were other attempts to compile such a dictionary, but to no effect. Only at the end of the 20th century two studies appeared independent of each other. One of them was prepared by F. Rehkopf (Göttingen 1989) and the other by J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie (1st edition Stuttgart 1992–1996). The vocabulary of the Septuagint causes much difficulty to lexicographers. First of all, it is a vocabulary of a translation not of the original works and is used in books (within the Septuagint), translated by various authors and at different periods of time and it was submitted to changes in later studies of the text (especially of Origenes), the translators' command of both the language of the original and that of the translation differed. For these and other reasons the lexis of the Septuagint contains, among other things, transliterations of Greek words, numerous neologisms, even more numerous neosemantisms, and it is also woven into the intricate syntax which is often incomprehensible. Thus a lexicographer faces a problem whether to define words on the basis of the Hebrew substrate or to maintain their hitherto semantics as evidenced in the Greek classical and hellenistic literature. None of the hitherto compiled Greek dictionaries of the Septuagint is a fully capable tool for its efficient translation into any modern language.

Key words: the Septuagint, Greek lexicography, Greek dictionaries for the Septuagint, the Septuagint lexis.

Septuaginta, czyli starożytny przekład Starego Testamentu na język grecki, zachowała się, w całości lub fragmentarycznie, w około 1550 rękopiśmiach. Najwcześniejsze z nich pochodzą z II wieku przed Chr. Za najbardziej wartościowe uznaje się kodeksy pergaminowe z IV i V wieku po Chr.: Kodeks Watykański, Kodeks Synaicki i Kodeks Aleksandryjski¹. Do druku po

¹ J. Stępień, *Septuaginta*, [w:] *Podręczna encyklopedia biblijna*. Dzieło zbiorowe pod redakcją ks. E. Dąbrowskiego, t. 2, M – Z, Poznań 1959, s. 512; M. D. Coogan, *Septuaginta*, [w:] *Słownik*

raz pierwszy przygotowano Septuagintę w Hiszpanii jako część tzw. Poliglotty z Alcalá, nazywanej też Poliglottą de Cisneros lub po łacinie *Biblia Complutensis*². Prace nad Poliglottą rozpoczęły się w 1502 r. z inicjatywy i na koszt kard. Francisca Jiménez de Cisnerosa (1436–1517). Powołany przez niego zespół znawców języka hebrajskiego, aramejskiego, greckiego, łacińskiego oraz teologów i orientalistów pracował pod kierunkiem Diega Lopeza de Zunigi. Przy opracowaniu tekstu Septuaginty korzystali oni z kilku kodeksów. Poliglota składała się z sześciu woluminów. Zawierały one księgi Starego i Nowego Testamentu. Stary Testament przygotowany został do druku w wersji hebrajskiej, aramejskiej, greckiej (Septuaginta) i łacińskiej (Wulgata). Nadto ów zespół specjalistów zaopatrzył teksty we wstępy historyczne i egzegetyczne, w słownik hebrajsko-aramejski i grecko-łaciński (dla Nowego Testamentu), w gramatykę hebrajską oraz w indeks imion własnych. Wolumin 5 i 6 były gotowe do druku w 1514 r. Całość ukończono w 1517 r., ale czekano jeszcze na aprobatę papieską. Udzielił jej papież Leon X dopiero w 1520 r.³ Dlatego na rynku księgarskim ukazało się najpierw, bo w 1518 r., weneckie wydanie Septuaginty w oficynie Aldiego⁴. Zawiera ono Septuagintę i Nowy Testament.

Za najcenniejsze wydanie Septuaginty w XVI wieku uchodzi jednak tzw. edycja sykstyńska, zrealizowana w Rzymie w 1587 r.⁵ Mieli swoje edycje Septuaginty w XVI w. także protestanci, na przykład wydanie obu Testamentów w wersji greckiej, łacińskiej i niemieckiej w Hamburgu w 1596 r.⁶ Przez następne dziesięciolecia ukazywały się inne, coraz lepiej przygotowane i krytyczne wydania. Dziś największą popularnością cieszy się dwutomowe wydanie Septuaginty Alfreda Rahlfsa⁷.

wiedzy biblijnej, red. nauk. B. M. Metzger, M. D. Coogan. Konsultacja wydania polskiego ks. W. Chrostowski. Przekład [z ang.] A. Karpowicz et al., wyd. 2, Warszawa 1997, s. 709.

² *Vetus Testamentum multiplici lingua nunc primo impressum. Et imprimis Pentateuchus Hebraico Graeco atque Chaldaico idiomate. Adiuncta unicuique sua Latina interpretatione.* [Vol. 2-4:] *Secunda, tertia, quarta pars Veteris Testamenti Hebraico Grecoque idiomate nunc primum impressa: adiuncta utrique sua Latina interpretatione.* [Vol. 4, na końcu:] *Explicit quarta et ultima pars totius Veteris Testamenti [...] impressa [...] de mandato ac sumptibus [...] Francisci Ximenes de Cisneros [...] presbyteri Cardinalis.* [Vol. 5:] *Novum Testamentum Graece et Latine [...] noviter impressum [...]. Deinde subiungitur vocabularium Grecum [...] Graece et Latine [...] Postremo loco librum claudunt interpretationes omnium totius Novi Testamenti vocabulorum.* [Vol. 5, na końcu:] *Ad perpetuam laudem [...] Dei et [...] Iesu Christi hoc sacrosanctum opus Novi Testamenti [...] Grecis Latinisque characteribus noviter impressum [...] absolutum est.* [Vol. 6:] *Vocabularium Hebraicum atque Chaldaicum totius Veteris Testamenti cum aliis tractatibus (i.e. Interpretationes [...] nominum Veteris ac Novi Testamenti [oraz] Introductiones artis grammaticae Hebraice).* Complutum, Industria Arnaldi Guillelmi de Brocario, in Academia Complutensi, 1514 – 1517.

³ A. Nocoń, *Divinarum litterarum Studia. Fenomen hiszpańskiego humanizmu*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 33, 2004, z. 2, s. 126 n.

⁴ *Sacrae Scripturae Veteris Novaeque omnia. Venetiis, In aedibus Aldi et Andreae soceri, 1518.*

⁵ *Vetus Testamentum iuxta Septuaginta ex auctoritate Sixti V. Pont. Max. editum. Romae, ex typographia F. Zanetti, 1587.*

⁶ *Biblia sacra Graece, Latine et Germanice opera Davidis Wolderi in usum ecclesiarum Germanicarum praesertim quae sunt in ditionibus illustrissimorum Ducum Holsatiae*, vol. 1-3. Hamburgi 1596.

Zainteresowanie Septuagintą było w Europie elementem renesansowego zauroczenia się wysoką kulturą świata starożytnego, w tym Grecji, której język uległ w średniowieczu na Zachodzie zapomnieniu. Księgi Starego i Nowego Testamentu znano tu głównie w wersji łacińskiej, zwanej Wulgatą, opracowaną na zlecenie papieża Damazego przez świętego Hieronima (ukończył zadanie w 405 r.). To zainteresowanie było też efektem ostrych dyskusji między teologami katolickimi i protestanckimi po 1517 r., kiedy to Marcin Luter publicznie ogłosił swoje tezy i spowodował rozłam w Kościele. Pozytywnym efektem tych sporów było głębsze sięgnięcie do źródeł wiary, czyli do Biblii w językach oryginalnych: hebrajskim, aramejskim i greckim, w tym także do starożytnego przekładu Starego Testamentu, nazywanego Septuagintą, a opartego na rękopisach o wiele starszych niż późniejszy tekst masorecki. Analiza źródeł wymagała opracowania gramatyki i leksyki języków biblijnych.

Już we wspomnianej wyżej Poliglocie z Alcalá z lat 1514–1517 Stary Testament zaopatrzone w słownik hebrajsko- i aramejsko-łaciński (vol. 6), a Nowy Testament – w grecko-łaciński (vol. 5). Później w leksykografii Nowego Testamentu wielkie znaczenie miał *Lexicon Graeco-Latinum in Novum Domini nostri Jesu Christi Testamentum*, opracowany przez Georga Pasora i wydany po raz pierwszy w 1619 r.⁸, a potem przez około 150 lat udoskonalany i wielokrotnie wznawiany w różnych krajach Europy. Słownik do Septuaginty natomiast opracował w pierwszej połowie XVIII wieku Joannes Christianus Biel (1687–1745). Zajął mu to osiem lat (1732–1740), lecz jeszcze potem, aż do śmierci w 1745, nanosił poprawki⁹. Sam autor wyznaje, że korzystał z wcześniejszych wzorów opracowywania leksyki biblijnej. Wymienia J.A. Keslerusa, B. de Montfaucon, C. Schoettgeniusa i wspomnianego już G. Pasora¹⁰. Niestety, nie zdążył za życia wydać swojego dzieła. Rękopis zachowała rodzina. Po czterdziestu latach zajął się nim E.H. Mutzenbecher. Wydał słownik, nie wprowadzając zmian, w trzech czę-

⁷ *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*. Edidit Alfred Rahlfs, ed. 9, Stuttgart 1935. Vol. 1: *Leges et historiae*. Vol. 2: *Libri poetici et prophetici*. Nowe wydanie z 2006 r. ma poszerzony wstęp i obydwie tomy (z zachowaną własną numeracją stron) zawiera w jednym woluminie: *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*. Edidit Alfred Rahlfs. Ed. 2., quam recognovit et emendavit Robert Hanhart, Stuttgart 2006. Vol. 1: *Prolegomena. Preface. Leges et historiae*. Vol. 2: *Libri poetici et prophetici*.

⁸ *Lexicon Graeco-Latinum in Novum Domini nostri Jesu Christi Testamentum ubi omnium vocabulorum Graecorum themata indicantur, et utraque tam themata quam derivata grammaticè resolvuntur. Cum indice copiosissimo, in quo omnes N. T. voces Graecae ordine alphabetico percensentur, singularumque loci indicantur. In gratiam sacr. litt. et linguae Graecae studiosorum. Authore Georgio Pasore. Herbornae Nassoviorum 1619.*

⁹ Informacje wzięte z późniejszego opracowania słownika Biela: J.F. Schleusner, *Novus thesaurus philologico-criticus, sive lexicon in LXX et reliquos interpretes Graecos ac scriptores apocryphos Veteris Testamenti. Post Bielium et alios viros doctos conguessit et edidit [...]*, ed. 2., recensita et locupletata, vol. 1, Glasguae 1822, s. XIX.

¹⁰ *Ibidem*, s. XV n.

ściach w Hadze w latach 1779–1780¹¹. Dzisiaj słownik Biela znany jest w cytowaniach raczej pod nazwiskiem Johanna Friedricha Schleusnera, profesora w Academia Georgia Augusta w Wittenberdze, gdyż on leksykon Biela znacznie zmienił i wydał pod swoim nazwiskiem¹². Jeszcze większe zmiany wprowadził on w drugim wydaniu słownika, w którym, jak sam zaznacza we wstępie, korzystał nie tylko z Biela, lecz także z leksykalno-biblijnych opracowań innych uczonych. Dodał do leksykonu słowa opuszczone przez Biela, uzupełnił definicje haseł, uwzględnił pominięte przez Biela lekcje tekstu, dodał słowa z Czwartej Księgi Machabejskiej, bo Biela ich nie wprowadził, dla trudnych do zdefiniowania wyrazów greckich szukał wyjaśnień w językach semickich, umieścił w artykułach hasłowych wiele uwag na temat autentyczności danej lekcji itp.¹³ Dzieło to opatrzył własnym wstępem i wstępem Mutzenbechera, wziętym z jego pierwszego wydania leksykonu Biela. Systemem znaków wyposażył te części artykułów hasłowych, które zapożyczył od innych. W pierwszym wydaniu leksykon składał się z pięciu woluminów. Ukazał się w sprzedaży w Lipsku w latach 1820–1821. Następne wydania były zrealizowane oddzielnie w Glasgow i Londynie i ułożone w trzech woluminach. Ich nowe wydania poszerzono. W 1994 r. ukazał się ich reprint w Turnhout.

Trud leksykograficzny Biela i Schleusnera zaowocował jeszcze innym wydaniem leksykonu grecko-łacińskiego do Septuaginty. Było to opracowanie C.G. Bretschneidera w formacie 8° na 281 stronach¹⁴. Bardziej ambitnego opracowania słownictwa Septuaginty podjął się E.G.A. Böckel, ale dzieła nie dokończył. Znany jest tylko pierwszy tom¹⁵.

W 1895 r. planowano w Cambridge, niestety bezowocnie, wydanie nowego słownika do Septuaginty. Na taką potrzebę wskazywali też na początku XX wieku A. Deissmann i M. Margolis. Ale nikt pomysłu nie zrealizował. W 1968 r. powstało International Organization for Septuagint and Cognate Studies, którego zadaniem było doprowadzenie do napisania słownika. Zajęli się tym głównie R. Kraft i E. Tor. Stworzono komputerową bazę do studiów nad Septuagintą¹⁶. Organizowano sympozja naukowe

¹¹ J. C. Biel, *Novus thesaurus philologicus sive lexicon in LXX et alios interpretes et scriptores apocryphos Veteris Testamenti. Ex B. auctoris mscto edidit ac praefatus est E. H. Mutzenbecher*, vol. 1-3, Hagae 1779–1780.

¹² J. F. Schleusner, *Lexici in interpretes Graecos V.T. maxime scriptores apocryphos spicilegium. Post Bielum congressit et edidit [...]*, vol. 1-2, Lipsiae 1784–1786.

¹³ *Ibidem*, s. IX n.

¹⁴ C.G. Bretschneider, *Lexici in interpretes Graecos Vet. Test. maxime scriptores apocryphos spicilegia. Post Bielum et Schleusnerum congressit et edidit [...]*, Lipsiae 1805.

¹⁵ E.G.A. Böckel, *Novae clavis in Graecos interpretes Veteris Testamenti, scriptores apocryphos, ita adornatae ut etiam lexici in Novi Foederis libros usum praebere possit, atque editionis LXX. interpretum Hexaplaris specimina*, vol. 1, Lipsiae 1820.

¹⁶ J. Lust, *Introduction*, [w:] *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*. P. 1: A–I, compiled by J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie with the collaboration of G. Chamberlain, Stuttgart 1992, s. I n.

skiem oznacza wyrazy występujące tylko lub po raz pierwszy w Septuagincie – jest ich 942, dwoma natomiast asteryskami – 22 wyrazy, których nie ma Liddell-Scott. W sumie jest to słownik podręczny, mało użyteczny do tłumaczenia Septuaginty. Nie podaje literatury ani dla całego słownika, ani dla poszczególnych haseł.

Z naukowym programem do opracowania słownika Septuaginty przystąpiła grupa uczonych flamandzkich, której przewodniczył, jak można wnioskować z kolejności nazwisk na stronie tytułowej wydanego już dzieła oraz z autorstwa całego wstępu, Johan Lust, profesor egzegezy biblijnej w Leuven²³. Prof. K. Hauspie (Leuven) reprezentowała w tej grupie filologię klasyczną. Z informacji zawartych we wprowadzeniu do słownika dowiadujemy się, że autorzy korzystali z komputerowych plików (Computer Assisted Tools for Septuagint Studies), opracowanych przez wymienioną już wyżej instytucję pod nazwą International Organization for Septuagint and Cognate Studies. Te komputerowe materiały i słownik grupy flamandzkiej oparte są na tekście Septuaginty w dwutomowym wydaniu A. Rahlfsa. Słownik nie obejmuje imion własnych ani słów występujących u Rahlfsa w aparacie krytycznym, ma natomiast wszystkie partykuły i transliteracje wyrazów hebrajskich, występujących w Septuagincie. Rahlfs wydał niektóre księgi w dwóch wersjach, to znaczy dwa równoległe starożytne przekazy ich tekstu greckiego. Autorzy słownika w statystyce sumowali wystąpienia tych samych słów w obydwu wersjach. Statystyka podawana jest przez nich w sześciu pozycjach: 1. liczba wystąpień w Pięcioksięgu, 2. w księgach historycznych (Jozuego, Sędziów, Samuela, Królewskich, Kronik), 3. w księgach prorockich, 4. w księgach sapiencjalnych oraz w księgach Ezdrasza i Nehemiasza, 5. w księgach deuterokanonicznych (nie ma ich Biblia hebrajska), 6. suma wszystkich wystąpień. Autorzy oznaczają odpowiednim symbolem kategorię części mowy danego hasła. Innymi symbolami oznaczają słowa występujące w tych greckich tekstach, które różnią się znacznie od tekstu hebrajskiego, słowa występujące także w Nowym Testamencie oraz transliteracje z hebrajskiego. Skrót „neol.” wskazują na wyrazy użyte tylko w Septuagincie i w literaturze od niej zależnej, a abreviacją „neol.?” – wyrazy niewystępujące w literaturze greckiej przed Polibiuszem. Bezpośrednio po hasle podają najwyżej pięć pierwszych jego lokalizacji w księgach Biblii w przyjętej przez siebie ich kolejności. Dopiero potem umieszczają najpierw znaczenie podstawowe danego wyrazu, które biorą ze słowników dla literatury greckiej klasycznej i *koine* (zwłaszcza z Liddell-Scotta), a po nim umieszczają dla wyrazów o większej frekwencji znaczenie kontekstowe lub występujące pod wpływem substratu hebrajskiego. Dokumentują je podaniem lokalizacji. Nie jest to jednak pełne wyliczenie możliwych zna-

²³ J. Lust, E. Eynikel, K. Hauspie, *A Greek-English Lexicon of the Septuagint*. Compiled by [...] with the collaboration of G. Chamberlain. Part 1–2, Stuttgart 1992–1996. Dzieło miało później kilka wznowień. W 2003 r. wydane zostało, po przejrzeniu, w jednym woluminie.

czeń kontekstowych czy substytutowych we wszystkich księgach Biblii. Autorzy unikają definicji opisowych, czyli szerszych komentarzy. Ograniczają się ściśle do znaczeń. J. Lust deklaruje we wprowadzeniu, że słownik świadomie preferuje znaczenia występujące w literaturze klasycznej i poklasycznej przez opozycję do słownika J. F. Schleusnera, w którym greckie słownictwo Septuaginty definiowane jest w zasadzie przez substrat języka hebrajskiego²⁴. Tym samym, naszym zdaniem, wracają oni w jakimś stopniu do leksykograficznego programu J.C. Biela, który o wiele bardziej niż Schleusner liczył się z pozabiblijną semantyką użytej w Septuagincie leksyki greckiej. Bardzo cennym naukowym wyposażeniem leksykonu współautorów flamandzkich jest wykaz obszernej literatury przedmiotu oraz wymienienie, jeśli jest, bibliografii dla poszczególnych haseł.

Żadna z dotychczasowych prób opracowania leksyki Septuaginty nie zadowoli tłumacza przy praktycznym zastosowaniu. Przy zetknięciu z tekstem okazują się one niewystarczające. Wiadomo, że żaden słownik, nawet najlepszy, nie rozwiąże wszystkich problemów translacyjnych, w przypadku jednak Septuaginty trudności z doborem semantyki dla wyrazów są o wiele częstsze i niejednokrotnie nieprzewidywalne. Powód leży nie w jakości leksykograficznych opracowań, lecz w charakterze dzieła i w rodzaju greczyzny, którą ono reprezentuje.

Septuaginta jest, najogólniej mówiąc, starożytnym przekładem Biblii Starego Testamentu z języka hebrajskiego na grecki. Według legendy, podanej przez autora *Listu Aristeasza do Filokratesa* (dokument z końca II w. przed Chr., napisany po grecku), przekładu Pentateuchu, czyli pierwszych pięciu ksiąg Starego Testamentu, dokonało w Aleksandrii u ujścia Nilu w ciągu 72 dni 72 uczonych żydowskich, przybyłych z Jerozolimy do Egiptu na prośbę Ptolemeusza. Od łacińskiej nazwy zaokrąglonej liczby 70, *septuaginta*, nazwano później Septuagintą grecki przekład wszystkich ksiąg Starego Testamentu i skrótowo oznaczano go cyframi rzymskimi jako LXX. Tą legendą zhellenizowani Żydzi aleksandryjscy, nie rozumiejący już hebrajskiego, usiłowali zapewne usankcjonować bluźnierczą dla prawowitych Izraelitów decyzję przełożenia Biblii z świętego dla nich języka hebrajskiego na język grecki, czyli na język pogan. Dzisiejsze badania historii tekstu Septuaginty wykazują, że zaczęła ona powstawać w Aleksandrii za panowania Ptolemeusza II Filadelfa, około 250 r. przed Chr. Jacyś tamtejsi anonimowi dla nas uczeni żydowscy przełożyli wtedy Pentateuch. W późniejszych dziesięcioleciach inni tłumacze dokładali do Septuaginty greckie przekłady pozostałych ksiąg Biblii. Całość gotowa była w wersji greckiej do końca II w. przed Chr. Później uzupełniono tylko niewielkie fragmenty tekstu²⁵.

²⁴ J. Lust, op. cit., s. I.

²⁵ A. Rahlfs, *De historia versionis Septuaginta interpretum*, [w:] *Septuaginta*, op. cit., vol. 1, s. XXXIX.

Jest zatem Septuaginta zbiorem ksiąg nie oryginalnych, lecz tłumaczonych z hebrajskiego na grecki, nie przez jednego tłumacza, lecz przez wielu anonimów, żyjących w różnym czasie od połowy III w. przed Chr. do około 100 r. przed Chr. W tym czasie język hebrajski zamierał w codziennym komunikowaniu się na rzecz powszechnie używanego języka aramejskiego²⁶. Nie wiemy zatem, czy owi tłumacze znali jeszcze czynnie język hebrajski, czy tylko biernie na podstawie studiów ksiąg Biblii, a na co dzień posługiwali się językiem aramejskim lub greckim. Ich znajomość języka greckiego można w pewnym stopniu określić na podstawie tekstu Septuaginty.

U Żydów, nie tylko aleksandryjskich, lecz i palestyńskich, Septuaginta cieszyła się przez przynajmniej dwa stulecia dużym autorytetem. Septuagintę, a nie jakiś własny przekład z języka hebrajskiego, przytacza w swoich pismach wielki uczony żydowski, Filon, żyjący w Aleksandrii (ok. 10 r. przed Chr. – ok. 45 r. po Chr.). Podobnie czyni w swoich dziełach członek Sanhedrynu jerozolimskiego, historyk Józef Flawiusz (37 – ok. 100 r. po Chr.). Z Septuaginty również pochodzą w Nowym Testamencie cytaty ksiąg Starego Testamentu. Kiedy jej dużą wartość dostrzegli także ludzie Kościoła i zaczęli się nią posługiwać w teologicznych dyskusjach z egzegetami żydowskimi, Żydzi zaczęli odnosić się krytycznie do Septuaginty. Uznali jej przekład za niewierny. Zaczęli myśleć o nowym przekładzie, bo zamieranie hebrajskiego w codziennej mowie osiągnęło swój kres. Hebrajski stał się językiem martwym. Tego nowego przekładu dokonał Akwila, prozelita greckiego pochodzenia, uczeń ortodoksa żydowskiego Akiby ben Josefa (II w. po Chr.). Jego przekład jest literalny. W dążeniu do dosłowności tłumacz narusza gramatykę i inne właściwości języka greckiego. Przenosi na przykład rodzaj gramatyczny słów hebrajskich na greckie, dla długich słów hebrajskich szuka długich słów greckich, przy ponownym wystąpieniu w tekście jakiegoś słowa hebrajskiego używa tego samego, co przy poprzednim wystąpieniu, słowa greckiego itp. W konsekwencji użytkownicy języka greckiego tego przekładu nie rozumieli. Potrzebna była równoczesna znajomość substratu hebrajskiego. W tym samym II wieku po Chr. pojawiły się jeszcze dwa inne pełne przekłady Starego Testamentu na grecki. Autorem jednego był Teodocjon, drugiego Symmachos. Pierwszy z nich poprawił tłumaczenie Septuaginty na podstawie hebrajskiego oryginału. Symmachos natomiast samodzielnie przełożył wszystkie księgi na dobrą greczyznę. Trzymał się przy tym dokładnie tekstu hebrajskiego. Zadania przekładu podejmowali się jeszcze inni, ale z wyników ich pracy zachowało się niewiele.

Duży wpływ na ostateczną formę tekstu Septuaginty wywarł wielki uczony aleksandryjski – Orygenes. W latach ok. 230 – 240 po Chr. zredagował on ogromne dzieło, nazwane *Heksaplą*. Zawiera ono tekst Starego Testamentu w równoległych sześciu wersjach: 1. Tekst hebrajski zapisany pismem hebrajskim, 2. tekst hebrajski zapisany literami greckimi, 3. grecki przekład Akwili, 4. grecki przekład Symmachosa, 5. grecki przekład Septuaginty, 6. grecki przekład Teodocjona. Orygenes, zestawiając te teksty, badał

²⁶ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968, s. v. Hebrajski język.

wierność Septuaginty w stosunku do wersji oryginalnej. W ocenie i poprawkach stosował znaki diakrytyczne (obeliski, asteryski i inne), używane wcześniej przez filologów aleksandryjskich w krytycznych pracach nad eposami Homera i innymi dziełami literatury greckiej. Gdy Septuaginta zawierała tekst niewystępujący w hebrajskim, sygnalizował to odpowiednim znakiem, gdy natomiast był tekst hebrajski, a nie było go w Septuagincie, wypełniał lukę na podstawie sąsiednich przekładów greckich. W ten sposób dokonał w Septuagincie wielu poprawek. Po Orygenesie korekty Septuaginty podjął się pod koniec III w. Lucjan Prezbiter. Na początku natomiast IV w. Pamfilus Prezbiter ze swoim uczniem Euzebiuszem, późniejszym ojcem historiografii chrześcijańskiej, przepisali i upublicznili z *Heksapli* tylko tekst Septuaginty, poprawiony przez Orygenesę. Ten tekst upowszechnił się w Kościele i wydawany jest drukiem na podstawie wymienionych wyżej rękopisów z uwzględnieniem korekt Lucjana Prezbitera i niewielkich późniejszych zmian²⁷.

Krytyczne wydanie Rahlfsa zawiera pewną liczbę poprawek naniesionych przez wydawców wymienionej wyżej Poligloty z Alcalá, których jednak nie uwzględniają późniejsze słowniki do Septuaginty. Na przykład nie ma w nich czasownika $\text{--}\text{օ}\text{ֹ}\text{ֶ}\text{ֵ}\text{ִ}\text{ֳ}\text{ֲ}\text{ֱ}\text{ְ}\text{֯}\text{֮}\text{֭}\text{֬}\text{֫}\text{֪}\text{֩}\text{֨}\text{֧}\text{֦}\text{֥}\text{֤}\text{֣}\text{֢}\text{֡}\text{֠}$ choć u Rahlfsa występuje on w Księdze Jeremiasza (27,15)²⁸.

Na podstawie historii tekstu Septuaginty można wnioskować, że jej leksyka zależna jest, zwłaszcza w wymiarze semantycznym, od stopnia znajomości jej tłumaczy obu języków: hebrajskiego i greckiego. Nakłada się równocześnie na to stopień pietyzmu, z jakim dany tłumacz traktował święty dla Izraelitów tekst Biblii hebrajskiej.

Wierność przekładu Septuaginty w porównaniu z zawartością hebrajskiego oryginału jest różna. W niektórych księgach tłumacze oddają sens zdań hebrajskich niemal słowo w słowo, w innych przekładają tekst bardziej liberalnie, a nawet z pewną dozą dowolności. Za najlepszy uchodzi najwcześniejszy przekład Pięcioksięgu, dosyć dobry jest w księgach historycznych, najłabszy – w Księdze Izajasza i w księgach Proroków Mniejszych. Nieudolność w oddaniu myśli oryginału wykazuje też tłumacz Księgi Hioba, ale jego grecki uchodzi za dobry. Niewolniczo trzymają się oryginału tłumacze Pieśni nad pieśniami, Księgi Koheleta i na ogół Księgi przyśłów. Grecka wersja Księgi Daniela jest raczej tylko parafrazą wersji hebrajskiej²⁹. Niektórzy tłumacze wykazują nieporadność lub wręcz nieumiejętność w zastosowaniu właściwego czasu lub trybu gramatycznego, czasowników modalnych, liczebników, partykuł, spójników zdaniowych, trudniejszych form podstawowych czasownika itp. Na przykład w Księdze Eze-

²⁷ Wiadomości o historii tekstu Septuaginty wzięte są z następujących opracowań: A. Rahlfs, op. cit., s. XXXIX–XLV; L. Stachowiak, *Tekst*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, *Bar – Centuriones*, Lublin 1976, szp. 391 n.; M.D. Coogan, *Septuaginta*, op. cit., s. 709; J. Stępień, op. cit., s. 509–514.

²⁸ Autor artykułu przypadkowo natknął się na to słowo w Księdze Jeremiasza, lecz nie umie powiedzieć, ile podobnego pochodzenia innowacji leksykalnych zawiera *Septuaginta* Rahlfsa. Trzeba by dokonać skrupulatnej kwerendy we wszystkich jej księgach.

²⁹ J. Stępień, op. cit., s. 510.

chiela zamiast zgodnej ze składnią zdania formy $\Sigma \cong \int \cong \int$ tłumacz daje po prostu formę podstawową $\cong \Sigma \cong \cong \cong$ (1,28, podobnie 3,23 i in.). Jeśli nie znają właściwego odpowiednika greckiego, wprowadzają wyraz hebrajski w transliteracji greckiej lub po prostu stosują nieumotywowaną w semantycznej strukturze zdania elipsę. Na ogół nie potrafią zastosować zdań podrzędnych lub równoważników zdań. Zmieniają syntaktyczny rząd słów. Nadużywają przyimka $\acute{\cong}$). Tworzą zdania syntaktycznie i semantycznie zawile. Spiętrzają stopnie przywołań cudzych wypowiedzi, to znaczy w cytacie wypowiedzi umieszczają inne przytoczenie, a w nim z kolei inne itd. Nieoczekiwanie zmieniają podmiot mówiący lub podmiot gramatyczny zdania.

Wymienione naruszenia greckich reguł składni i fleksji powodują też trudności z ustaleniem semantyki użytych przez tłumaczy słów. Wiadomo, że podstawowym kryterium doboru znaczenia słów jest ich kontekst zdaniowy, a tymczasem ten kontekst bywa czasem w Septuagincie tak nieudolnie zredagowany, że w zasadzie nie wiadomo, o co autorowi chodzi.

Jak już wyżej podano za F. Rehkopfem, w Septuagincie występują 942 słowa nowe, nieznanie wcześniejszej literaturze greckiej, plus 22 wyrazy, których nie ma Liddell-Scott. Ponadto jest w Septuagincie wiele neosemantyzmów, których żaden leksykograf nawet nie próbuje zliczyć i na ogół unika propozycji tego nowego znaczenia, gdyż często nie da się rozstrzygnąć, czy dany wyraz rzeczywiście występuje z nowym znaczeniem i z jakim, czy też zachowuje tradycyjną desygnację.

Przy doborze znaczeń słów występujących w Septuagincie tłumacz czy leksykograf musi brać pod uwagę nie tylko, jak przy wszystkich innych greckich tekstach, ich budowę słowotwórczą i semantykę poszczególnych morfemów: wyrazowych, słowotwórczych i fleksyjnych, ich kontekst zdaniowy, logikę wypowiedzi, wcześniejsze wystąpienia danego słowa w piśmiennictwie greckim, lecz także substrat hebrajski, gdyż Septuaginta, z niewielkimi wyjątkami, nie jest dziełem oryginalnym, lecz przekładem ksiąg hebrajskich. Nadto trzeba pamiętać, że Stary Testament, którego przekładem jest Septuaginta, składa się z ksiąg uznanych za święte przez judaizm i przez chrześcijaństwo. Treść w nich zawarta stanowi podstawę doktryny i wiary tychże religii. Odstępstwo tekstu Septuaginty od tekstu oryginału może oznaczać naruszenie fundamentów doktrynalnych. Tu jednak zaczyna się problem filologiczny: czy ten, kto przekłada Septuagintę na jakiś język współczesny, musi ją weryfikować z oryginałem? Podobnie w wymiarze leksykologicznym: czy leksykograf powinien definiować greckie słowa Septuaginty poprzez znaczenia ich hebrajskich odpowiedników? Metodę trzymania się substratu przyjął na przykład J.F. Schleusner w swoim *Novus thesaurus philologico-criticus*. Lecz przecież owi anonimowi dla nas starożytni autorzy przekładu Septuaginty mogli korzystać z jakichś innych, nieznanych nam, lekcji tekstu hebrajskiego. Język hebrajski, aramejski i inne języki semickie należą do języków apofonicznych, w których stałymi znakami znaczeń wyrazowych są same spółgłoski, samogłoski natomiast są

w pniach wyrazowych zmienne i spełniają funkcję gramatyczną³⁰. Święte księgi Biblii Starego Testamentu zapisane były w tamtych czasach samymi spółgłoskami. Zastosowanie w lekturze właściwych samogłosek, ujawniających związki semantyczne i syntaktyczne w zdaniu, zależało od nabytych umiejętności czytelnika. Masorę, czyli system znaków samogłoskowych, wskazujących, jakie samogłoski należy przy lekturze wprowadzić do pnia spółgłoskowego, stworzyli kopiści żydowscy dopiero na początku średniowiecza³¹. Żyjący o kilka stuleci wcześniej tłumacze Septuaginty zdani byli na własne umiejętności i rozeznanie sensu poszczególnych zdań. Mogli nawet tę samą lekcję hebrajskiego tekstu odczytać albo alternatywnie, albo nawet błędnie. Czy wtedy tłumacz Septuaginty na język współczesny ma ich błąd poprawiać, a leksykograf zmieniać znaczenie wybranego przez nich wyrazu greckiego tak, aby zachować myśl substratu? – Chyba nie, bo wtedy tłumaczenie Septuaginty na przykład na polski nie ma sensu. Lepiej przełożyć tekst oryginalny. Dobrze te kwestie filologiczne ilustrują imiona własne. Jeżeli w Septuagincie występuje imię własne w formie Abessalom, a według masoretów – Absalom, czy należy to Abessalom poprawić? Podobnie imię Bajthbera na Bet-Bara, Galaad na Gilead, Josedek na Josadak i dziesiątki innych? Nie należy też zapewne przywracać hebrajskiej formy tym imionom własnym, które tłumacz przetłumaczył na grecki, albo gdy prawną nazwę jakiejś krainy oddaje w przekładzie przez nazwę sobie współczesną, np. zamiast nazwy Aram używa nazwy Syria (np. Sdz 3,10). Do hebrajskiego tekstu należy się odwoływać na pewno tam, gdzie wersja grecka jest zupełnie niejasna lub logicznie sprzeczna z kontekstem wypowiedzi.

Dotychczas wielu uczonych uważało, że Septuaginta reprezentuje tak zwaną grekę aleksandryjską lub środowiskową grekę Żydów aleksandryjskich. Mówiono też za A. Deissmannem, że napisana jest w języku epoki, czyli w greckim języku *koine*, który od podbojów Aleksandra Wielkiego uformował się na bazie dialektu attyckiego³². Zgodnie z tymi mniemaniem można by się spodziewać, że jakaś część owych licznych w Septuagincie neologizmów i neosemantyzmów funkcjonowała już na co dzień w środowisku aleksandryjskim albo że jest wynikiem naturalnej ewolucji języka greckiego w danej epoce. Jednak wydaje się, że Johan Lust, współautor najnowszego słownika do Septuaginty, słusznie przeciwstawia się tym poglądom, twierdząc, że w tym szacownym starożytnym przekładzie Biblii mamy do czynienia z tzw. greką translacyjną, autorską, uzależnioną od substratu semickiego, zwłaszcza na poziomie składni i stylu, w którym twórca przekładu skupiał się bardziej na języku tłumaczonego dokumentu niż na gramatycznej i stylistycznej poprawności przekładu³³. W każdej księdze znajdziemy inny stopień językowej poprawności i jasności przekładu, zależny od stopnia znajomości obu języków: hebrajskiego i greckiego, jej tłumacza. Ma to swój wyraz również w wymiarze leksykalnym. Dotychczasowe

³⁰ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, op. cit., s. v. Alternacyjne języki.

³¹ J.A. Sanders, *Masora*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, op. cit., s. 503.

³² J. Lust, op. cit., s. VIII; tamże Lust podaje literaturę przedmiotu.

³³ *Ibidem*, s. VIII n.

słowniki do Septuaginty unikają jasnych definicji wielu haseł, gdyż często takiej definicji podać nie można. Wyrazy bywają wieloznaczne, podobnie zresztą jak i niejednokrotnie tekst źródłowy. Ich znaczenie ciągle podlega dyskusji i nie jest rzeczą leksykonu ostatecznie te dyskusje rozstrzygać.

Ściśle biorąc, słowniki do Septuaginty nie są w pełnym zakresie słownikami do Biblii Starego Testamentu. To paradoksalne twierdzenie wiąże się z definicją Biblii i z problemem tak zwanego kanonu, czyli z listą i kolejnością ksiąg, uznawanych przez różne wspólnoty religijne za integralną część Biblii. Kościół rzymskokatolicki uznaje 46 ksiąg Starego Testamentu, gdy tymczasem kanon Samarytan zawiera tylko Pięcioksiąg, a kanon hebrajski – 24 księgi. Podobnie inne liczby ksiąg zawierają kanony anglikańskie, prawosławne, protestanckie. Najobszerniejszy jest kanon Kościoła etiopskiego, bo w nim, tak jak w kanonie rzymskim, zawierają się również tzw. księgi deuterokanoniczne, a nadto Księga Jubileuszów, Księga Henocha oraz pisma Józefa ben Goriona³⁴. Septuaginta natomiast w bardzo rozpowszechnionym wydaniu Alfreda Rahlfsa składa się z 53 ksiąg. Różnica w stosunku do kanonu rzymskokatolickiego wynika z dwóch powodów: kanon rzymskokatolicki niektóre księgi łączy z innymi pod jednym tytułem, a nadto nie ma w ogóle Pierwszej Księgi Ezdrasza, Trzeciej i Czwartej Księgi Machabejskiej, Ód i Psalmów Salomona. Kościół uznał je za apokryfy. Septuaginta zawiera też nieco inną kolejność ksiąg niż kanon rzymskokatolicki, poza tym zdarzają się w niej znaczne zmiany w tekście (np. w Księdze Jeremiasza) i w numeracji rozdziałów lub wierszy, np. w Księdze Psalmów. Pierwsza i Druga Księga Samuela nazwane są w Septuagincie Pierwszą i Drugą Księgą Królewską, i tym samym Pierwsza i Druga Księga Królewska mają zmienioną w Septuagincie numerację na Trzecią i Czwartą. Księga Sędziów, Księga Tobiasza, Księga Daniela, Zuzanna oraz Bel i Wąż wydane są przez Rahlfsa równolegle w dwóch wersjach, co dla leksykografów stanowi problem, zwłaszcza statystyczny. Jak podano wyżej, autorzy *A Greek-English Lexicon of the Septuagint* sumowali w statystyce wystąpienia obu wersji, co w jakimś stopniu zmniejsza jej wartość.

Nie wszystkie księgi Septuaginty są przekładem z hebrajskiego. Po grecku napisane zostały: Druga, Trzecia i Czwarta Księga Machabejska, Księga Mądrości oraz prawdopodobnie *Ody*. W nich leksykograf spodziewać się może lepszej, a nawet bardzo dobrej greki.

Dotychczasowe opracowania leksyki Septuaginty wykazują jeszcze duże niedoskonałości. Przy lekturze Septuaginty lub jej przekładzie na język współczesny często nie udzielają poszukiwanych odpowiedzi. Septuaginta jest jednak dziełem ogromnie skomplikowanym, i to nie tylko dlatego, że poza kilkoma księgami jest ona przekładem z hebrajskiego. Już oryginalne księgi hebrajskie (w bardzo nielicznych fragmentach zawierają one także tekst aramejski) pochodzą z różnych odległych wieków i mają wielu redaktorów. Zapewne dotarły do tłumaczy Septuaginty niejednokrotnie z uszczerbkami lub nawet ze zmianami redakcyjnymi w tekście, z jakimiś mimowolnymi błędami, wprowadzonymi przez kopistów. Spółgłoskowy

³⁴ B. M. Metzger, *Biblia*, op. cit., s. 56 nn.

zapis tekstu mógł być dla nich niekiedy niezrozumiały lub stwarzał możliwości kilku interpretacji, z których oni wybierali jedną, nie zawsze zapewne najlepszą. Różny był też zapewne stopień ich znajomości zarówno hebrajskiego, który w ich czasach wychodził lub już całkowicie wyszedł z użycia, jak i greckiego. Ich greczyzna nie reprezentowała, jak orzekają dziś znawcy, dobrego *koine*, lecz raczej język środowiskowy dużej społeczności żydowskiej, zhellenizowanej i mówiącej w Aleksandrii po grecku i nabierała w translacji cech autorskich. Jeśli nawet niektórzy z nich mówili na co dzień poprawnie i nawet ładnie po grecku, ich dbałość o gramatykę i styl przekładu musiała być hamowana przez petyzm dla świętego dla nich tekstu tłumaczonego. Z nieudolności, a może i z tej religijnej bojaźni przed naruszeniem myśli zawartej w tekście oryginalnym mógł czasem powstawać przekład bełkotliwy i niejasny. Poza tym ich tekst grecki był potem przez innych zmieniany świadomie lub też mógł bezwiednie ulec skażeniu w wielokrotnym kopiowaniu. Dzisiejszy leksykograf Septuaginty tych wszystkich ciemnych semantycznie miejsc tekstu nie może jednoznacznie swoimi definicjami rozjaśnić. Jest to zadanie dla wnikliwej egzegezy.